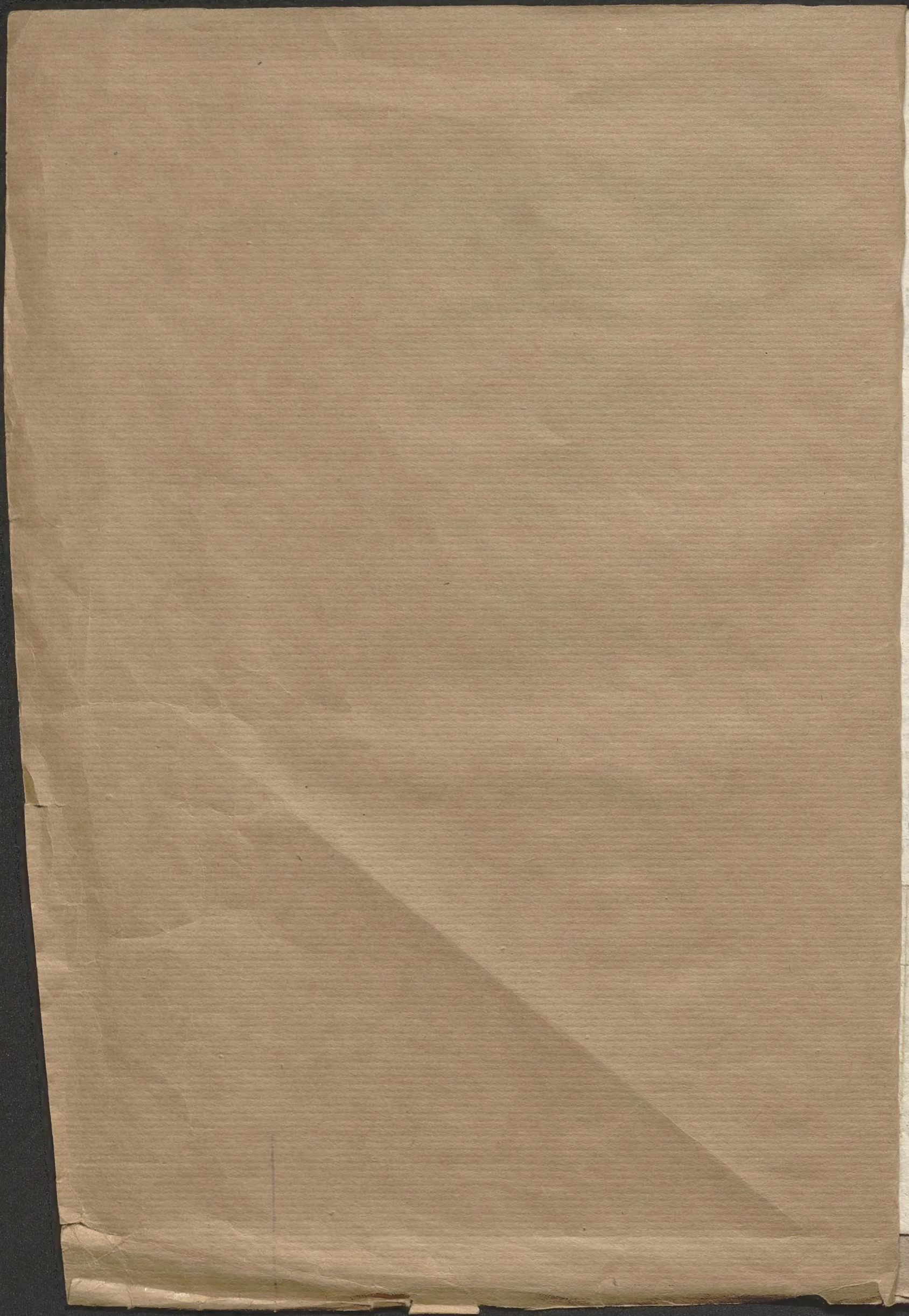


221498

Mag. St. Del



83/viii 786

M I C H A Ł J E R Z Y C I O Ł E K
X I A Ł E P O N I A T O W S K I

Z BÓŻEY I STOŁICY APOSTOLSKIEY ŁASKI ARCYBISKUP GNIEŹNIENSKI, LEGATUS NATUS,
PRYMAS KORONY POLSKIEY I W XIEŚTWA 29^{to} I PIERWSZY XIĄŻE ADMINISTRATOR KRA-
KOWSKI, OPAT KOMMENDATARYUSZ CZERWIŃSKI I SYNIECKI, ORDEROW ORŁA BIAŁEGO
I S. STANISŁAWA KAWALER.

Całemu Duchowieństwu tak Świeckiemu iako i Zakonnemu, oraz wszystkim Wiernym Chrystusowym Dyecezyi Krakowskiej zdrowie i Błogosławieństwo.

221498 (e)
11

Jeśli podług wyraźney Nauki Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa należy nam *modlić się zawsze, a nigdy nie ustawać*; któż nie uzna? że im pilniejsze są potrzeby na-
sze, i im ważniejsze w tychże zachodzą okoliczności, tym też bardziej i goręcość i ustawiczność modlitw naszych pomnażaną być powinna.

Co jeżeli w ow czas, gdy nam idzie o szczególne uszczęśliwienie własne, znamy się na tey potrzebie modlitwy, i udaemy się z nią do Tworcy naszego, wie-
dząc o Nim, iż nie tylko tak jest Wszechmocnym, że bez Jego woli nic się nie stanie; ale oraz i tak dobrym, że lubo nam stworzeniu swemu nic nie jest winien
z powinności, świadczyć iednak (a ile bojącym się Siebie i z pokorą Go proszącym) Łask swoich z nieskończonego ku nam miłosierdzia nie odmawia, tym więcej
przeto i gorliwiej zdobywać się nam na pobożne do Boga modły należy w okolicznościach tyczących się powszechnego dobra Ojczyzny całej, która będąc Matką na-
szą, najmocniejsze do serc naszych ma Prawo.

Kochać albowiem Ojczyznę, nie iest to rzeczą obojętną dla żadnego, ale owszem tak ścisłym obowiązkiem dla każdego z nas, że trzebaby się wyrzec prawie i ludz-
kości i Chrześcijaństwa, ktoby chciał zupełnie wyzuć się z powinney ku Ojczyźnie własney miłości. Ta zaś miłość ze wszystkich innych nayszlachetniejsza, a w życiu
społecznym naysposobniejsza, aby nie była czczą i próżną, nie samemi tylko słowy, i usną chępliwością, ale uczynkiem i prawdą oświadczone być powinna w ten
sposób, iżbyśmy każdy podług sił, stanu, zdadności, i przemożenia swego do powszechnego Ojczyzny przykładali się dobra, a iako Obywatele Rzeczypospolitey (w któ-
rey od wielu uszczęśliwienie iey stanu zawisło) nayszczegulniej iednomyślnością i zgodą do tego dopomagali.

Lubo zaś wszyscy równą mamy do kochania Ojczyzny powinność, nie równą iednak do oświadczenia uczynkowej miłości sposobność, bo ani mogą swym majątkiem
wspierać iey ubodzy, ani zdołają być w gotowości do zastawienia iey w potrzebach piersiami i życiem własnym słabi i niedołężni, ani potrafią o całości i korzyściach
iey zaradzać prości i nieumiejętni, iedna iest tylko modlitwa, która, ani sił, ani sposobności niczyiej nie przewyższa. Wszyscy zatym tak ci, których stanie na nayistotniej-
sze dla Ojczyzny przysługi, iako i owi, którzy nie są w możności zdobycia się na co okazałego w usługach publicznych; w powszechnych modlitwach naszych udaway-
my się do Boga naszego iako do Pana, w którego rękę są *wszystkie Narody ziemskie, i wszystkie losy ich*, i przez którego i *Królowie królują, i Prawodawcy spra-
wiedliwość stanowią*. Prośmy Go iak nayspokorniej i naygorliwiej, aby w blisko następującym zwyczajnym Seymu czasie miłościwie pobłogosławić raczył Ojczyznę na-
szey, a Stanom iey na obmyślanie pożytków zgromadzić się mającym dał Ducha miłości, pokoju i zgody, Ducha przezorności i rady, Ducha z chęci osobistych i korzyści
wyzutego, a żądzą powszechnego uszczęśliwienia iednomyślnie tchnącego.

W takowy to sposób okazana ku Ojczyźnie naszej miłość nie będzie próżna i daremna, *Modlitwa albowiem wiernych w powszechności iednym sercem i iedną duszą
na iedno spiknionych potężniejszą iest* (iako wówi Tertulian) *nad szykowne licznych woysk zastępy, gdy samemu nawet Niebu gwałt niezako czyniąc sprowadza
na ziemię potrzebne dla wszystkich Łaski tak do odwrócenia złego, iako i do pomnożenia dobrego.*

Na ten więc koniec rozrządzamy, aby zaczynając w Niedzielę siedmnastą po Świątkach iako otwarcie Seymu poprzedzającą w sześciu dniach Niedzielnym po sobie
następnych po wszystkich Kościołach Dyecezyi Krakowskiej Katedralnym, Kollegiatach, Farnych i Zakonnych śpiewane były zwyczajne Supplikacye przed wystawionym
w Puszce Najsświętszym Sakramentem, z Litaniemi o Wszystkich Świętych, z śpiewaniem *Święty Boże i t. d.* i kończeniem Modlitwą zwyczajną o *Duchu Najsświętszym*. A
oproc tych Supplikacyi, aby się w rzeczonych Kościołach, Katedralnym, Kollegiatach i Zakonnych w sam dzień zaczynającego się Seymu, to iest drugiego Paździer-
nika Wotywa Uroczysta o Tymże Duchu Najsświętszym odprawiła.

Tudzież Pasterze i Kaznodzieie przez ten cały czas Wiernych Chrystusowych do czynienia na tę intencją modlitw zagrzewać, a wszyscy Kapłani Świeccy i Zakonni
przy Mszach Świętych, w których się to czynić może, *Collectam pro concordia* przybierać będą, łączyć swe z ludem nazywysze do Boga błagania o pomyślnie rze-
czonych Obrad skutki. O czym, aby wszystkim wiadomo być mogło, Process niniejszy wydrukowany Jmć XX. Dziekani drogą zwyczajną rozesłają. A Pasterze mieysc
i Kaznodzieie kilka go razy zgromadzonym Wiernym przeczytają. Dan w Warszawie dnia 23. Miesiąca Sierpnia Roku 1786.

MICHAŁ ARCYBISKUP
ADMINISTRATOR KRAKOWSKI.



Zalecenie Modlitw w Dyecezyi Krakowskiej o szczęśliwe skutki Obrad Seymowych.





